

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartałnie Mk. 9.00.
Za odosłanie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartałnie 10.20.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warcka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 10.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajnie: 50 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobna: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadstawy (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petirowy (str. 4 szp.).
Nakrople: 1 Mk. za wiersz petirowy (str. 4 szp.).
W działach handlowych: Mk. 1.25 za wiersz petirowy (str. 4 szp.).

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomulinski; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. **KANTORY:** w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Mafkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Jak nie tworzyliśmy armii.

VI.

Polityka zwlekania.

Oświadczenie komisarzy z dn. 8 czerwca, powiadające T. Radę Stanu o nowych koniecznościach mocarstw na rzecz zgłoszonych przez nią postulatów o powołaniu regenta i konstytuowaniu organów rządowych, otwarło, mimo pewnych ograniczeń, pole do pracy twórczej. I Rada Stanu poniekąd „przerwa swoje bezrobocie” w sprawie wojskowej, występując pod pomyślniejszymi auspiciami.

Komunikat oficjalny z dn. 3 lipca — niezmienne wazki — wskazuje cały szereg zmian w organizacji wytworzenia armii polskiej ku ujednoliciu jej wszelkich znaków zewnętrznych polskości, tłumaczy, iż zarządzenia dawniejsze nie wynikały „z jakichkolwiek dążeń germanizacyjnych”, ale poprostu w celach czasowych udogodnień dla władz, niezrozumiałych po polsku. Obecnie liczone są już z psychologią ogółu; usuwano kłopotliwe obrazy — porozgermanizacji.

Rozstrzygnięta też została pomyślnie sprawa pozostawienia nadal w legionach poddanych austriackich, o czym w dn. 26 czerwca komisarz Austro-Węgier baron Konopka zakomunikował na posiedzeniu Radzie. Dalej 2 lipca przyrzeczono nie wycofywać poddanych austro-węgierskich z legionów polskich przed końcem wojny.

Równocześnie załatwiona została pomyślnie sprawa przysięgi. Ostateczny tekst, uchwalony przez Radę Stanu i przedstawiony rządowi sprzymierzonym brzmiał:

„Przysięgam Panu Bogu Wszemogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskiemu Królestwu i memu przysięgi Królowi — na lądzie i wodzie, na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę;

że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterską broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier, oraz Państw z nimi sprzymierzonych,

że będę prześlony swych i dowodów słuchał, wydawał mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał abym mógł żyć i umierać jako mężczy i prawy żołnierz polski.

Tak mi Panie Boże dopomóż!”

Zapamiętajmy, że tekst ten, przyjęty jednogłośnie przez wszystkich członków na plenarnym posiedzeniu T. Rady Stanu, nie wylaża przed przedstawicielami lewicy i czając przedstawicieli lewicy i w liczbie ich brzydajera Piłsudskiego, uznany został za wyrażający całkowicie i dokładnie życzenie ówczesnego rządu polskiego.

Było to zatem pomyślnym rozwiązaniem tej sprawy, gdy dn. 2 lipca — zatem po długich pertraktacjach — komisarze mocarstw sprzymierzonych zawiadomili Radę Stanu, iż wota przysięgi, uchwalona przez nią, otrzymała aprobatę zupełną mocarstw sprzymierzonych, i wysłali z propozycją o zaprzysiężeniu poddanych Królestwa Polskiego w legionach według tej rotacji dn. 8 lipca.

Wskutek tego na posiedzeniu z dn. 3 lipca Rada Stanu uchwaliła komunikat, w którym uznała, iż zastosowanie się do jej życzeń ze strony mocarstw usuwa wszystkie wątpliwości. Uchwalono: „zwrócić się do gen. Bessefera z wnioskiem o zarządzenie w najbliższym czasie zaprzysiężenia wojska polskiego”.

Zgodnie z nakazem chwili T. Rada Stanu twórcza się do Legionów z pięknie stylizowaną przez legistów, a podpisaną po pewnych wahanach przez Marszałka odezwą, wzywając legistów do stawienia się „w uroczystej chwili na historycznym wzgórzu pod krzyżem Traugutta”; dla złożenia ślubów, które „radanie budzić będą narodowe mogiły”. „A tęsknota niewolnych dziadów i ojców powtarzać będzie z Wami tak długo oczekiwane słowa polskiej rotacji”.

Cała prasa powtórzyła tę odezwę, wzywając bojowników do odczytania w krwawych

walkach wojny obecnej i ich nowych towarzyszy do dopełnienia „podstawowej powinności żołnierskiej: złożenia polskiej przysięgi wojskowej”.

**

Sprawa odezwy werbunkowej wpływała znowu na powierzchnię. Wszystkie przeszkody do wydania jej zostały z kolei usunięte. Społeczność licznymi głosami, domagała się od T. Rady Stanu dopełnienia jej najważniejszego historycznego obowiązku.

Dnia 3-go lipca porusza tę sprawę członek T. Rady Stanu p. Górski i pobudza do uchwały o zaproszeniu członkom T. Rady Stanu, aby na posiedzenie następne przedstawili projekty odezwy. W dniu 7-ym lipca mimo propozycji p. Bukowieckiego o odłożeniu sprawy, dyskutowana jest kwestia odezwy, wydanie jej gorąco zaleca zastępca komisarza Austro-Węgier dr. Kosner celem ustalenia prestżu Rządu Polskiego. Studnicki rzuca gorące słowo o podniesieniu ducha Legionów przez odezwę, zapowiadającą wzrost armii.

Uchwała o wydaniu odezwy przechodzi wszelako — rzecz charakterystyczna — przeważa tylko jednego głosu i z odrzuceniem dodatku p. Lempińskiego „w najbliższym czasie”. Zwalaszcza dużo daje do myślenia dla charakterystyki skrytego nastroju Rady fakt, że wbrew uchwałom z 3-go lipca projekt odezwy przyniesiony został tylko przez jednego członka p. Lempińskiego — i oczywiście oddany do zbadania komisji z trzech osób, jakkolwiek ze względu na wagę sprawy można było przedyskutować od razu i badać uchwałę odezwy jednego proponenta, ewentualnie ze zmianami.

Alie polityka ustawicznego zwlekania zatrzymała jakby w przecieczu, iż po usunięciu starych zjawiają się nowe przeszkody na drodze ku armii. W istocie zaszły w dniach następnych wypadki, które sprawę armii poźrebały na długo.

O połączeniu Galicji i Królestwa.

Koło pracy narodowej w Krakowie.

Dnia 14 b. m. odbyło się w Krakowie zebranie, zwołane przez szereg wybitnych osobistości tamtejszych, celem porozumienia co do zorganizowania akcji politycznej pod hasłem połączenia Galicji i nowo tworzącego się państwa polskiego pod berłem cesarza Karola I i jego następców.

W zebraniu wzięło udział około 200 osób, przedstawicieli różnych kół i stronnictw. Obrady zagal. Z. hr. Tarnowski, wskazując, że zebranie pod powyższym hasłem odbywa się w całej Galicji. W wielu powiatach powstały już Koła Pracy Narodowej, mające na celu współdziałanie w najkrajniejszej budowie państwa polskiego.

Referent polityczny, poseł na sejm i red. „N. Ref.”, p. Srokowski, wskazał na niebezpieczeństwa grożące sprawie polskiej, podnosząc, że zapobiedz im można przez unję Polski z Austrią.

Dalej motywował mówca potrzebę zjednoczenia wszystkich Kół Pracy Narodowej, co ma się odbyć na zjeździe we Lwowie i przedstawił zebraniu projekt rezolucji politycznej, jaka ma być zakomunikowana zjazdowi lwowskiemu do uchwały, określającej główne cele, dla jakich koła mają pracować, a mianowicie: połączenie nowo tworzącego się państwa polskiego i Galicji pod berłem cesarza Karola, jako króla polskiego, i dynastji Habsburgów, oraz bezwzględne budowanie państwa polskiego z własnym skarbem i armią, opartą na powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wreszcie przedstawił referent wniosek, aby zebranie uchwaliło założenie koła, oraz wybrało wydział, polecając mu bliższe porozumienie się z kołami innymi, zwłaszcza z lwowskim, co do zjazdu i mającego powstać związku.

Po obszerniej i poważnej dyskusji uchwalono jednogłośnie przystąpić do założenia Koła Pracy Narodowej w Krakowie i wybrano wydział z prawem kooptacji, która okazała się potrzebna, zwłaszcza po przystąpieniu do tej akcji powiatu krakowskiego. Przewodniczącym koła wybrano Zdzisława hr. Tarnowskiego, zastępcami pp. Bandrowskiego, Bocheńskiego, J. K. Federowicza. Do wydziału weszli pp. Dwernicki, Estreicher, Haupt, Iglicki, Iwaszkiewicz, Kosobucki, Kot, Ostrowski, Potucek, Paszkowski, Rakisz, Rożański, Sare, Srokowski, Schneider, T. Starzewski, Skrzyński, Turski, Tilles, Weiner.

O regulacji granic.

Kto uważnie czyta protokoły posiedzeń brzeskich, musi zauważyć, że stanowisko p. v. Kuhlmana różni się od stanowiska generała Hoffmanna raczej tylko formą, nie treścią. Kuhlmann wszakże w jednym ze swoich przemówień w Brześciu wspominał wyraźnie o konieczności „regulacji granic”. O niczem innym nie myślał także i generał Hoffmann, kiedy w charakterze męża zaufania dowództwa niemieckiego wygłosił swą mowę do rosyjskich partnerów.

Źródłem całego dotąd ukrytego lub raczej ukrywanego przesilenia jest wzmożenie się energii aneksjonistów niemieckich. Pod wpływem wypadków rosyjskich, zwycięstwa we Włoszech i w nadziei wielkich i rozstrzygających sukcesów na zachodzie, dążą oni do obalenia zasady pokoju bez aneksji i odszkodowań, którą większość parlamentu niemieckiego uchwaliła 19 lipca, stawiając na jej miejscu zasadę aneksji i prawa zwycięzcy.

Dążenie to ma swe pobudki zarówno w nacjonalistycznej i imperialistycznej ekspansji interesowanych żywiołów niemieckich, jak i w niechęci z jaką patrzą na współdziałanie socjalistów niemieckich z rządem.

Celem polityki wszechniemieckiej wewnętrznej jest — jak to wyraźnie stwierdza główny jej organ „Deutsche Ztg.” — rozbić większość parlamentarną i oderwanie stronnictw umiarkowanych od socjalistów. Bardzo liczne i wpływowe czynniki pracują nad stworzeniem „bloku środka”, złożonego z centrum katolickiego, narodowych liberałów i postępowców. Blok ten byłby zorientowany na prawo i prędzej czy później wstąpiłby w ścisłą kooperację z konserwatystami. W ten sposób socjaliści ze swym pacyzyzmem byłiby w parlamencie izolowani a program aneksyjny zdobyłby sobie większość.

Nad tem przekształceniem większości parlamentu w kierunku aneksjonistycznym, pracują usilnie wszechniemiecy i narodowi liberałowie. Zabiega koło niego bardzo energicznie ks. Bielowski. Widoki tych usiłowań nie dadzą się jeszcze ocenić. Wnosząc z głosów postępowej prasy niemieckiej, zastępowane przez nią żywioły nie okazują żadnej skłonności do zmieniania swoich zapatrywań na cele wojny. Zagadką stanowi tylko centrum, które dotąd zachowuje wielką powściągliwość w swoich wyrażeniach.

Faktem jest, że w łonie centrum nie brak czynników, skłonnych do wejścia w tę nową kombinację. Gdyby one ostatecznie zwyciężyły, powstałaby w parlamencie nowa większość, złożona z konserwatystów, narodowych liberałów i centrum, wyrażająca zasadę „pokoju niemieckiego”, to jest opartego na aneksjach gwałtownych.

Ciągło odraczanie tylokrotnie zapowiadanego już przemówienia kancлера Hertlinga w głównej komisji parlamentu, ma niewątpliwie swoje źródło w tem, że wyczekuje on na wyjaśnienie sytuacji, od której zależy nie tylko jego dalsza polityka, ale także jego pozostanie w urzędzie. W ciągu ostatnich dni pracowano nad kompromisem. Zda się, że częściowo został on osiągnięty.

Jakkolwiek omawiane przesilenie dotyczy kształtu celów wojny, ta jednak obecnie

koncentruje się ono głównie na kwestiach pokoju z Rosją. Tu polityka imperialistyczna mająca swoje potężne oparcie w głównej komendzie, posługuje się hasłem „regulacji granic” na wschodzie.

Przewodniczący niemieckiej partji ojczyściej, admirał Tirpitz, na zebraniu członków tej partji w hotelu Bristol w Berlinie, proklamował tę regulację granic na wschodzie, jako zasadniczy i nieodmienny warunek pokoju z Rosją. Równocześnie z Tirpitzem, urządził w Hamburgu wielkie zebranie polityczne hr. Westarp, który powołując się na poparcie Hindenburga i Ludendorffa, wywodził — według „Deutsche Ztg.” — między innymi:

„Jeżeli, jak się na to zanosi, zostanie przeprowadzone pod auspicjami niemieckimi t. zw. „prawo samostanowienia narodów”, to narody te, pozostawione na swoich terytoriach ze swoimi urządzeniami, nie przedstawiają absolutnie żadnej gwarancji z punktu widzenia bezpieczeństwa granic niemieckich. Wskutek tego musi się przeprowadzić specjalną granicę wojskową dla obrony niemieckich kresów wschodnich, która, w przeciwstawieniu do poprzedniej granicy, dawała im całkowite bezpieczeństwo. Konieczność ta wydaje się nam tak bezwzględna, że nawet niewygody, połączone z inkorporacją całych obcych skupień narodowych, muszą być dla niej pominięte. Byłoby najlepiej skłonić te obce skupienia narodowe do wysiedlenia się poza ową granicę, jaka ma być oznaczona. Ale ten zabieg nie wydaje się prawdopodobnym wobec prądów, panujących obecnie w Niemczech”.

Przewódca konserwatyzmu pruskiego określił tu dość jasno swoje stanowisko w kwestji granicy wschodniej, jej „regulacji” i „zabezpieczenia”.

Jak „pani i księżdz” oszalała mocarstwa centr.

W lwowskiej „Gazecie Wieczornej” czytamy:

„L'appetit vient en inangeant” można powiedzieć patrząc jak rosną żądania ukraińskie i pretensje w miarę, jak się umacniają i przybiera szumne „allures” „mocarstwa” — republika ukraińska. Już od pierwszych chwil okupacji Królestwa przez mocarstwa centralne trąbi na alarm prasa ukraińska z powodu gubernji chełmskiej i w sposób bardzo prosty bo za pomocą transpozycji fałszywych słaty styk rządu carskiego udowadnia odwieczną ukraińskość powiatów chełmskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Ta zacięta i systematyczna akcja zabiorcza przybiera na sile, obejmuje teraz i Wołyn, i coraz gwałtowniejszy dobiera słów, a ośnośne rezolucje przybierają ton dwójaki — z jednej strony najwięcej buńczuczny, z drugiej — karczemny! Dla przykładu warto zacytować „komunikat” ogłoszony przez „Sojuz wyzwolenia Ukrainy”, w którym powiedziano między innymi:

Dzienniki doniosły, że do ministra hr. Czernina udała się deputacja polska z Wołynia i przedłożyła mu żądanie ludności wołyńskiej w sprawie połączenia z Polską. Nie dzieje się to pierwszy raz, że polscy koloniści (?) oszukują polityczne sfery mocarstw centralnych wydmawianymi żądaniami ludności Wołynia w sprawie połączenia z Polską. „Sojuz wyzwolenia Ukrainy” uważa za swój obowiązek podnieść protest uroczysty przeciw podsuwaniu ludności Wołynia przekonani „kilku polskich panów i księży” z Krakowa i z Warszawy, bo ludność Wołynia, bez względu na narodowość nigdy nie wspólnego nie miała i mieć nie chce z Polską. Równocześnie protestuje „Sojuz” „przeciw narzuceniu woli ludności powiatów tomaszowskiego, hrubieszowskiego i chełmskiego, przyłączonych do gen-gubernatorstwa w Lublinie. Pod presją polskich organizacji społecznych zniwala się tę ludność do opowiadania się za przyłączeniem do Polski. Sfery polityczne mocarstw

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 21 stycznia:

Zachodni teren walk. Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprecht.

Na północy - wschód od Ypres, oraz na froncie od Lens do Epehy utrzymała się spotęgowana działalność artyleryjska.

Na południe od Veutuille po odparciu natarcia angielskich w rękach naszych pozostali jeńcy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W niektórych odcinkach Szampanii i po obu stronach Mozy działalność bojowa artylerji.

Na północy - zachód od Reims i w Argonach drobniejsze przedsięwzięcia naszych

oddziałów wywiadowczych miały powodzenie.

W ostatnich dwu dniach strącono 11 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

Wschodni teren walk.

Nie nowego.

Front macedoński.

Miedzy Wardarem a jeziorem Dojran ożywił się przejściowo ogień artyleryjski.

W równinie Strumy dochodziło wielokrotnie do walk przed stanowiskami z przebiegiem, dla bułgarów pomyślnym.

Włoski teren walk.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Pierwszy General - Kwatermistrz Ludendorff.

Pokój z Ukrainą.

Brześć Litewski, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Dotychczasowe rokowania pomiędzy delegacjami państw centralnych z jednej strony a ukraińskiej republiki ludowej z drugiej strony mają ten wynik, iż osiągnięto porozumienie co do podstaw traktatu pokojowego, który ma być zawarty:

Stan wojenny będzie ogłoszony za zakończony i potwierdzone będzie postanowienie stron życia nadal w pokoju i przyjaźni.

Wojska stojące na froncie przeciwko sobie będą po zawarciu pokoju usunięte, wszyscy uczestnicy zgadzają się na to, że traktat pokojowy ma się zająć natychmiastowym podjęciem prawidłowych stosunków ekonomicznych i prawnych, a także że podjęte będą natychmiast stosunki dyplomatyczne i konsularne.

Po ustaleniu głównych zasad pokoju-

wych rokowania dobiegły do punktu, który nakłada na delegacje obowiązek porozumienia się z odpowiedzialnymi sferami ojczyści.

Część delegatów uważa za konieczne o sobiście złożyć miarodajnym czynnikom swoim sprawozdania co do przebiegu rokowań i otrzymać tam zgodę na ostateczne zakończenie rokowań.

Wszystkie delegacje zgodziły się na to, aby konieczna w tym celu przerwa w pertraktacjach trwała jaknajkrócej.

Przyrzekły więc delegacje powrócić natychmiast do Brześcia Litewskiego; delegacje są zdecydowane zakończyć w granicach udzielonych im pełnomocnictw rokowania pokojowe i podpisać traktat o pokoju.

W ten sposób po raz pierwszy podczas tej wstrząsającej wojny udało się znaleźć podstawy do przywrócenia stanu pokojowego.

Niepodległa Flandria.

Bruksella, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Wolffa donosi:

Centralne fińskie Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat Rady Flandrii: Zgodnie z celami swoimi, ogłoszonymi w pierwszej deklaracji zeszłorocznej Rada Flandrii na ogólnym zebraniu w dniu 23-im grudnia 1917 r. uroczystie i jednogłośnie proklamowała zupełną samodzielność Flandrii.

Zgodnie z tem oświadczeniem Rada Flandrii składa swój mandat, udzielony jej przez sejm flamandzki w dniu 4 lutego 1917 r. i zarządzi ponowne głosowanie, które da możliwość narodowi flamandzkiemu wyjawić swoją wolę w stosunku do postanowienia Rady.

Komisja pełnomocników (następujący podpisy).

Rosja a Rumunia.

Petersburg, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutersa donosi z dnia 19-go b. m.: Potwierdza się wiadomość o wydaniu przez Radę komisarzy ludowych rozkazu aresztowania króla rumuńskiego.

Komitet rewolucyjny 9-ej armji rosyjskiej wystosował do rumuńskich władz wojennych ultimatum z terminem dwugodzinnym, żądającym swobodnego przemarszu wojsk rosyjskich przez Jassy.

Rotterdam, 21 stycznia.

„Times” donosi z Petersburga:

Banki petersburskie otrzymały rozkaz niewypłacania zleceń rumuńskich.

Rumunowie w panice uciekają z Petersburga.

Interwencja posłów koalicji u Lenina nie odniosła skutku.

Sztokholm, 21 stycznia.

Dienniki bolszewickie donoszą z Kiszniowa, że liczne oddziały wojsk rumuńskich przeszły na stronę bolszewików i usunęły swych dowódców.

Wojska bolszewickie otoczyły podobno wojska generała Fieberbachewa w pobliżu Jassy.

Rozwiązanie konstytuanty.

Sztokholm, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 19 b. m.:

Gdy konstytuanta po półtoragodzinnych obradach oświadczyła się przeciwko deklaracji Centralnego komitetu wykonawczego Rad robotniczych i żołnierskich delegatów, bolszewicy opuścili salę.

Konstytuanta nie chciała zatwierdzić rodzaju i sposobu prowadzenia rokowań pokojowych przez Radę robot. i żołn., która również wyszła z sali.

O godz. 4-ej nad ranem marynarze rozwiązali konstytuante.

Dziś ukaże się dekret o rozwiązaniu konstytuanty.

Berlin, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Voss. Ztg.” pisze:

Zmierzanie bolszewików w konstytuancie wcale nie jest niespodzianką. Bolszewicy dawno się już tego obawiali, a wybór socjal-rewolucjonisty Czernowa na przewodniczącego konstytuanty dowiódł faktu nieprzychylnego dla bolszewików układu sił w konstytuancie. O doniosłości decyzji, aby rząd bolszewicki trwał nadal i o stanowisku szerszych warstw ludności Rosji do rokowań pokojowych będzie sobie można wyrobić pewny sąd dopiero po otrzymaniu dosłownego tekstu ostatecznego postanowienia.

London, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutersa donosi z Petersburga pod datą 19-go b. m.:

Na konstytuancie Swierdłowa odczytał „Deklarację praw robotnika”. Wyrażone tam jest żądanie, że rosyjska republika Rad robotniczo-żołnierskich znosi własność, natomiast ustanawia prawo robotników do produktu ich pracy, wprowadza przymus pracy, uzbraja robotników, przy jednoczesnym rozbrojeniu innych klas, i żąda utworzenia armji socjalistycznej. Deklaracja kończy się stwierdzeniem faktu, że cała władza należy wyłącznie do robotników i Sowietów.

Marynarze uzbrojeni w karabiny z nastawionymi bagnietami zajęli przejścia i korytarze gmachu, a przed wejściem ustawiono 2 działka polowe.

Konstytuanta postanowiła 273 głosami przeciwko 140 odroczyć obrady nad deklaracją praw robotnika, poczem bolszewicy i le-

wicowi socjal-rewolucjonisci opuścili salę. Pozostali prawnicy socjal-rewolucjonisci pomimo groźb uzbrojonych marynarzy pośpiesznie uchwalili swoje prawo o ziemi, oraz propozycję wysłania do państw wojujących delegacji w celu zawarcia pokoju powszechnego.

Powstanie w Petersburgu.

Bern, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Petersburski korespondent „Daily News” donosi, że w Petersburgu czynione są przygotowania do powstania przeciwko bolszewikom.

Bolszewicka komisja ochrony stolicy wydała odezwę, nawołującą ludność do spokoju. W odezwie tej komisja komunikuje, że wykryto spisek, którego celem było podważenie autorytetu Rad robotniczo-żołnierskich. Przewrót miał być dokonany w piątek. Na czele komitetu stanęli podobno Kerencki, Filomienko i Sawinkow, którzy się ukrywają w Petersburgu.

Ogłoszono stan oblężenia.

Wszystkie przejścia do pałacu Taurydzkiego są strzeżone przez wojska.

Lugano, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Petersburski korespondent „Corriere della Sera” donosi:

W nocy z czwartku na piątek dokonane licznych aresztowań. Liczba aresztowanych sięga kilkuset.

W piątek o godz. 11-ej przed południem w różnych częściach miasta rozpoczęły się walki uliczne przy pomocy ognia z karabinów i karabazowni.

Urządzono barykady.

Żołnierze Czerwonej Gwardji, oraz uzbrojeni obywatele brali udział w walkach. Również czynnie wzięli udział marynarze, którzy kilka dni temu przybyli na okrętach z Kronsztautu.

Z początku walka miała charakter chaotycznych starć różnych grup. Liczba zabitych i rannych była znaczna. Później walka przybrała na gwałtowność.

Kolumny robotników socjal-rewolucyjnych, demonstrujących na rzecz konstytuanty, ostrzeliwane były przez Leninowców salwami karabinów maszynowych, oraz bombami rzuconymi z dachów.

Blokada Władystoku.

Genewa, 21 stycznia.

Jak donoszą dzienniki paryskie, czwóro-porozumienie postanowiło nie dopuszczać żadnych okrętów do portu wladystockiego.

Admirał amerykański otrzymał upoważnienie do udzielania, w razie potrzeby, wskazówek również japońskim i angielskim okrętom.

Zarządzenia te stoją podobno w związku z zamierzonymi przez koalicję represjami w stosunku do Rosji za traktowanie przez rząd bolszewicki posłów mocarstw obcych.

Haga, 21 stycznia.

Biuro Reutersa donosi:

Anglia i Ameryka wysłały do Władystoku po dwa okręty wojenne, które, łącznie z krążownikami japońskimi, utrzymać będą pieczę nad bezpieczeństwem publicznym w porcie.

London, 21 stycznia.

„Daily Mail” donosi z Tientsinu pod datą 16-go b. m.:

Telegraf we Władystoku i Charbinie opowiedział o panowaniu bolszewików.

W porcie stoją na kotwicy okręty, które mają przewieźć w bezpieczne miejsce japończyków, gdy tego będzie wymagała sytuacja.

W Finlandji.

Sztokholm, 21 stycznia.

„Stockholms Tidningen” dowiaduje się od posła do sejmiku fińskiego socjalisty Sirola, że nastroj rewolucyjny wzrasta z dnia na dzień, gdyż robotnicy chcą w jaknajkrótszym czasie urzeczywistnić swoje żądania.

Z początku jednak czynione będą usiłowania rozbicia bloku burżuazyjnego drogą pokojową i w ten sposób obalić rząd.

W kołach burżuazyjnych w Helsingforsie obawiają się, że już w niedziele przeprowadzony będzie socjalistyczny zamach stanu.

Nastroj nerwowy wzrasta. W niedziele socjaliści wraz z wojskiem rosyjskim obchodzić będą uroczyste święto niepodległości Finlandji.

Puryżkiewicz skazany.

Petersburg, 21 stycznia.

Puryżkiewicz skazany został na 4 lata robót przymusowych.

Jezeli w końcu roku zgodzi się podpisać oświadczenie, że się powstrzyma od wszelkiej działalności przeciwko bolszewikom, to pozostanie mu karę darowaną.

Ostatnie wiadomości telegraficzne z strony el.

entralnych powinny wiedzieć, że przeważną część ludności Wołynia i Chełmszczyzny, a przedewszystkiem ukraińską wysiedlili przymusowo albo armja rosyjska albo armje państw centralnych”. Na miejscu pozostała mniejszość, która — zdaniem „Sojuza” — nie ma prawa zabierać głosu w imieniu całej ludności. Ta cała ludność bowiem nie chce należeć do Polski tylko do Ukrainy.

W tej elukubracji znamienną jest odmiana argumentów: Z samego początku okupacji, nim jeszcze ludność Chełmszczyzny zdolała wypowiedzieć swe zdanie — krzykliwi ukraińcy, że „uświadomiona” ludność ukraińska w Chełmszczyźnie sama założyła protest przeciw przyłączeniu do Polski — gdy pokazało się wszakże, że ta ludność bynajmniej nie ma „ukraińskiej orientacji” — politycy ukr. zawołali: tak; ale to dlatego bo „istotno-ukraiński” żywioł został wywieziony! Kombinacja jest jak widzimy, prosta.

Równocześnie pojawiają się w prasie ukraińskiej wiadomości o akcji jaka się po tamtej stronie frontu odbywa na rzecz wysiedleńców z Chełmszczyzny i Podlasia, znajdujących się w ciężkim materialnym i duchowym położeniu centralna Rada ukraińska w Kijowie uchwaliła wziąć pod opiekę i władzę aż do chwili „realnego przyłączenia” Chełmszczyzny i Podlasia, a dalej ustanowiono osobnego „komisarza” dla spraw ewakuowanej ludności. Tu nasuwa się pytanie, dlaczego ewakuowaną z Chełmszczyzny ludnością po tamtej stronie frontu nie zajęły się dotąd polskie instytucje dla opieki nad uchodźcami, skoro przecież tak znaczna część ewakuowanych z Chełmszczyzny należy do narodowości polskiej?

Wymiana depesz.

Biuro prasowe przy Departamencie Spraw Politycznych komunikuje:

Najdostojniejsza Rada Regencyjna przy opuszczeniu granic monarchji austriacko-węgierskiej wystosowała następujący telegram do cesarza:

„Do Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości

Laksenburg.

Głęboko wzruszeni zgotowanym nam łaskawie przez Waszą Cesarską Mość przyjęciem oraz przyjazną gościnnością, jakiej doznaliśmy w stolicy Waszej Cesarskiej Mości przy opuszczeniu granic monarchji, wyrażamy Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości z głębi naszego serca najgorętszą i najszcześniejszą podziękę. Przyjęcie, jakie nas u Waszej Cesarskiej Mości oraz Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej spotkało, pozostanie dla nas nieśmiertelnym wdzięcznym wspomnieniem, lecz będzie gwarancją zacieśnienia i pogłębienia stosunków.

Kakowski - Arcybiskup. Ostrowski. Ks. Lubomirski”.

W odpowiedzi nadeszła depesza następująca:

„Do Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego — Warszawa.

Słowa przyjaźni pamięci, jakie skierowała Rada Regencyjna Królestwa Polskiego do Cesarzowej i Królowej, oraz do mnie, przy orzekaniu granicy ojczyźni, napelnily nas szczerem zadowoleniem. Wyrażając nasze najgorętsze podziękowanie za wyrażone uczucia, proszę również o przyjęcie i z mojej strony zapewnienia radości z osobistego zetknięcia się, jakie miało miejsce, oraz moich najserdeczniejszych życzeń obustronnej pomyślnej i szczęśliwej przyszłości.

Karol”.

Tow. niemiecko-litewskie.

Berlin, 21 stycznia.

Towarzystwo niemiecko-litewskie, do którego zarządu wchodzi: poseł Erzberger, ks. dr. Gaigalat i prof. dr. Alfred Weber, odbyło pierwsze walne zebranie, na którym postanowiono utworzyć towarzystwo do pracy praktycznej, któreby wspomagało Litwę, podczas budowy jej państwowości, radą i czynem.

Następnie uchwalono zawiązać z Rzeszą i naczelną dowództwo, których poparcia towarzystwo jest pewne, o przyjętych na zebraniu zasadach.

W sprawie zniesienia ustawy o wywłaszczeniu.

Wiedeń, 19 stycznia.

C. i k. Biuro korespond. dowiaduje się z Berlina, że izba panów przekazała specjalnej komisji przedłożenie, znoszące uprawnienie rządu do wywłaszczania polskiej własności ziemskiej w prowincji poznańskiej.

Na morzu.

Berlin, 21 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Urzędowo.

W zachodniej części stery blokady dookoła Anglii lodzie podwodne przyczyniły przeciwnikowi strat, topiąc 19,000 tonn okrętów handlowych. Większość okrętów zniszczono, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego w kanałach La Manche i św. Jerzego. Pomiędzy okrętami temi znajdowały się 8 wielkie parowce o pojemności przeszło 4,000 t. W jednym ze statków rozpoznano angielski parowiec Colmore, płynący z ładunkiem węgla do Af-

Koło polskie a rząd austriacki.

Dn. 18 b. m. odbyła się w Wiedniu konferencja przyzjomu Koła polskiego z prezydentem ministrów dr. Seidlerem. W konferencji tej uczestniczyli posłowie: Abrahamowicz, Głabiński, Kędzior, German i Diamand.

Dr. Seidler chciał się upewnić co do stanowiska Koła polskiego w parlamencie. Przyzjom Koła polskiego wskazywało na wiele niespełnionych, a nagłych postulatów dotyczących stosunków w kraju.

Dr. Seidler przyrzekł imieniem rządu postulatów te w miarę możliwości bezzwłocznie wypełnić.

W środę bieżącego tygodnia odbędzie się ponowna konferencja przyzjomu Koła polskiego z prezydentem ministrów. W konferencji tej weźmie udział komisja ośmiu, wybrana swego czasu z łona komisji gospodarczych miejskiej i wiejskiej Koła polskiego.

O rokowaniach w Brześciu.

Z Wiednia donosi C. K. Biuro korespondencyjne:

Na posiedzeniu komisji budżetowej dr. Adler oświadczył, że nie można odkładać pokoju na drugi plan. Ludzie widzą, że rokowania w Brześciu prowadzone są w tonie i w sposób, o którym można powiedzieć, że są pokoju nie robi. Bez wydania hasła wśród mas ludu odżyła myśl, że jeżeli minie nadzieja pokoju, a niema co jeść, to niema nic do stracenia. W tem streszcza się usposobienie ludności.

Nie można milcząc patrzeć, jak kilku panów w Brześciu prowadzi politykę, która może być polityką jednego mocarstwa, a może laktynie sprowadza los rokowań pokojowych przeciwko woli przedstawicieli Austrii. W polityce nie potrzeba ani naczelnej komendy austriackiej, ani niemieckiej.

Formuła, zredagowana przez hr. Czernina, dawała nadzieję, że może Austro-Węgry zdołają zażegnać konflikt światowy. Teraz to zniszczone. Parlament musi być ciągle informowany o stanie sprawy w Brześciu. Trzeba patrzeć na to, czego domagają się ludy.

Dr. Seidler dał wyjaśnienie, że całe dążenie min. spraw zagr. jest przeprowadzenie programu pokoju bez aneksji i kontyrbucji. Hr. Czernin nie wątpi, że uda się doprowadzić rokowania do zadowalającego końca.

Dookoła pokoju.

„Manchester Guardian” podaje bez daty następujący telegram „Independente labour party” do Trockiego:

Po przyjęciu przez Lloyda George'a i Wilsona, jakoteż przez przedstawicieli państw centralnych waszej formuły „bez aneksji i bez odszkodowań” mniemamy, że zastosowanie tej zasady w szczególności jest możliwe na pełnej konferencji i staramy się wpłynąć na nasz rząd, aby bezzwłocznie wziął udział w rokowaniach dla sprowadzenia ogólnego pokoju. Jesteśmy z sercem z wami i z waszym wystąpieniem za międzynarodówką.

Jak donosi „Avanti”, socjalistyczna frakcja Izby włoskiej omawiała sytuację polityczną i przyjęła porządek dzienny, wzywający rząd do dokładnego określenia celów wojennych i do energicznego a lojalnego starania się o pokój.

Reforma sejmowa pruska.

Komisja dla prawa wyborczego do Sejmu pruskiego ukończyła generalną debatę nad przedłożeniem o reformie wyborczej, i postanowiła rozpocząć najpierw dyskusję specjalną nad reformą Izby panów, a dopiero potem obradować nad przedłożeniem, dotyczącym ogólnego równego prawa wyborczego dla Izby posłów.

Oświadczenia konserwatystów, wolnokonserwatystów i narodowych liberalów, złożone podczas debaty, są dowodem, że zaproponowana przez rząd zasada równego prawa wyborczego nie ma żadnych szans w komisji, ponieważ nie jest korzystną dla polityki na kręśach wschodnich.

Rzecznik polaków oświadczył, że polacy mogliby porozumieć się z prusakami, atoli nie na zasadzie wdzięczności polaków, lecz na podstawie wspólności interesów. Prusy muszą się pogodzić z tem, że po wojnie polacy w Prusach będą mieli własne życie narodowe.

Przeciw uszczupleniu praw do samostanowienia.

Z Wiednia donosi C. K. Biuro korespondencyjne:

Na posiedzeniu komisji budżetowej dr. Benkowitz imieniem związku południowo-słowiańskiego i związku czeskiego wystosował do prezydenta ministrów pytanie, czy rząd gotów jest użyć swego wpływu na rząd wspólny w tym duchu, by dojdzie do skutku pokoju nie było zagrożone przez jakiejkolwiek zamiary aneksyjne, zwłaszcza przez jakiegokolwiek uszczuplenie wolnego prawa samostanowienia o sobie ludów w Polsce, Litwie i Kurlandji, lub też wskutek tego, że przedstawiciele mocarstw centralnych zajmują wyprost sprzeczne stanowisko wobec przedstawicieli Rosji co do

prawa samostanowienia grup narodowych, które dotychczas nie miały państwowej samodzielności.

Stosunki na Ukrainie

w oświeceniu polskiem.

„Dziennik Narodowy” (Petersburg) z 29 grudnia donosi:

W szczerze zapelnionej sali Ogniska polskiego w Petersburgu odbyło się dnia 28-go grudnia walne zgromadzenie Polskiego Klubu Demokratycznego, na którym p. Roman Knoll wygłosił referat o sprawie ukraińskiej. Referent przedstawił poszczególne fazy wypadków na Ukrainie od czasu rewolucji narodowej i podkreślił, że działacze ukraińscy od samego początku bezwzględnie i stanowczo dążyli i dążą do swojego celu — usamodzielnienia Ukrainy. Ten cel uświęca dla nich wszystkie środki, na zewnątrz uprawiają przeto politykę tak zw. bałkańską, t. j. fałszywą.

Charakter państwa ukraińskiego jest nie tylko demokratyczny, ale i socjalistyczny. Co do socjalizmu ukraińskiego, poczynić trzeba pewne zastrzeżenia.

Właściwie partje socjalistyczne ukraińskie, przynajmniej ich część, są obce programowi i wymaganiom socjalistycznym, wszystkie one natomiast są głęboko narodowe.

Tem tłumaczy się, że na czele Rady, w której oprócz paru osób, są sami socjaliści — stoi narodowo - ludowy konserwatysta, prof. Hruszewski, stanowiący niejako symbol Ukrainy.

Partje ukraińskie reprezentowane w Radzie są następujące:

Socjaliści - federaliści nie mają właściwie nic wspólnego z socjalizmem, natomiast są oni szczerymi federalistami. W chwili, gdy nadzieje na unię federalistyczną były silne, przedstawiciele tej partji mieli wielkie wpływy, wybitnymi przedstawicielami jej w Sekretarjacie byli pp. Szulgin i Lotocki, obecnie już usunęli się oni w cień.

Następna partja jest Socjal - demokracja ukraińska. Wybitni jej działacze, pp. Winniczko i Petlura. Wedle programu S. D., ukraińcy są najbliżsi mienszewików rosyjskich, z tą różnicą, że nie dzielą się na rozmaite frakcje, a stanowią jedną wspólną całość.

Socjal - rewolucjonisci ukraińscy z programem socjalistycznym, właściwie posiadają tylko część dotyczącą programu agrarnego, dotyczącą sprawy rolnej, naogół jednak partja ta jest też zabarwiona nacjonalistycznie.

Wreszcie czwartą partję stanowią nacjonal - rewolucjonisci „samostijniicy” ukraińscy. Ci absolutnie nie wspólnego z socjalizmem nie mają, wyraźnie i otwarcie dążą do całkowitej niepodległości Ukrainy. Większość ich stanowi działacze z Galicji z lewego brzegu Ukrainy. Stąd pochodzi wyraźne zabarwienie antymoskiewskie tej grupy, skłonność do porozumienia się ściślej z polakami. Partja ta zyskała obecnie największy wpływ w Radzie ukraińskiej.

Nastroj polityczny na Ukrainie obecnie wyraźnie zmierza na prawo. Rozmach rewolucyjny już minął i nadszedł moment krzepnięcia wytworzonego w drodze rewolucyjnej organizmu. Drogi rozwoju są możliwe tylko dwie i zależnie od tego, którą z nich wybierze Ukraina, weźmą górę albo socjal - federaliści, albo samostijniicy.

O ile ci ostatni staną się partją rządzącą, możliwy jest flirt Ukrainy z Austrią i Polską.

Ze stanowiska interesów polskich ta ostatnia konjunktura byłaby może najbardziej pożądaną, to też niedawno właśnie Polska Centrala demokratyczna na Ukrainie rozpoczęła pertraktacje z samostijnikami o wystawienie wspólnej listy kandydatów do konstytuancy ukraińskiej.

Więści z Rosji.

Tranzlokacja więźniów.

Do więzienia Kresty przetranslokowano z twierdzy Piotra i Pawła b. dyrektora departamentu policyj Bieleckiego, oraz b. ministra spraw wewnętrznych Chwostowa. Znajduje się tam również b. minister sprawiedliwości Szczegółowitow, zaś 21-go grudnia ułokowano tam młodego księcia Leuchtenberskiego. (P. P.).

W Kronstadiu.

Rada delegatów robotniczych i żołnierskich w Kronstadiu postanowiła zasekwestroować wszystkie majątki nieruchome w tem mieście. (P. P.).

Komitet strajkowy Zw. stróżów.

W Petersburgu utworzył się komitet strajkowy Związku stróżów i woźnych. Komitet postawił kamienicznikom szereg żądań, postanowiwszy, że o ile żądania te nie zostaną uwzględnione, ogłoszone zostanie bezrobocie stróżów i woźnych.

Rabunek 683,000 rb.

Funkcjonariusze gubernjalnej izby skarbowej wieźli dorożką portfel z 683,000 rb. Na rogu zaulka Fonarnego i kanalu Ekaterinińskiego zostali napadnięci przez bandytów, którzy wyrwali im portfel i zbiegli oczekującym ich automobilem.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 22 stycznia 1863 r. Wybuch Powstania Narodowego w Król. Pol.

1863 r. Tymczasowy Rząd Narodowy ogłosił dwa dekrety w sprawie uwłaszczenia włościan. 1914 r. II Brygada L. P., po zwycięskiej walce, zdobyła na moskalach Kiriłbabe.

Imieniny: Dziś Wincentego.

Jutro Zaś. N. M. P. ze św. J.

Zebrań: Dziś o godz. 7 i pół wiecz., w siedzibie Związku zawodowego pracowników przemysłowych Królestwa Polskiego (Marszałkowska 81) odlegnie się w drugim terminie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, zwyczajne ogólne zebranie członków tegoż Związku.

O godz. 7-ej wiecz., odbędzie się ogólne zgromadzenie kwartalne Zboru ewangelicko - reformowanego w sali posiedzeń kolegium kościelnego przy ul. Leszno Nr. 20.

Odczyty: Dziś o godz. 8 wiecz., w siedzibie szkoły Konarskiego (Leszno 702) dr. Władysław Chodecki wygłosi odczyt na temat „Jak uchronić dzieci od gruźlicy?”

Odezwa Rady Miejskiej.

Do Pracowników i Robotników Miejskich.

Rada m. st. Warszawy na posiedzeniu dn. 19 b. m. po wyczerpującym rozważeniu żądań pracowników i robotników miejskich, oraz odnośnych wniosków magistratu — uchwaliła:

I. a) upoważnić magistrat do wydatkowania w stosunku 3,600,000 mk. rocznie i do wniesienia do budżetu kwot odpowiednich na trzy kwartały r. b. rozdzielonych na poszczególne wydziały,

b) pozostawić magistratowi sposób rozdziału tej sumy, zalecając mu zastosowanie się do wypowiedzianych przez komisję fin.-budżetową uwag, mających na celu możliwie najsprawiedliwszy rozdział dodatków drożyzniowych;

II. wezwać magistrat, aby najdalej w ciągu 2 miesięcy przedstawił Radzie miejskiej Statut Służbowy, oparty na zasadach, wyluszczonech we wnioskach komisji do badania warunków pracy pracowników miejskich, złożonych na posiedzeniu Rady w dn. 17 stycznia r. b., oraz odesłać do tejże komisji wszelkie złożone w tym kierunku wnioski radnych na posiedzeniach w dn. 18 i 19 stycznia;

III. pozbawiać Radę miejską uchwaloną już dziś wprowadzić następujące zmiany w dotychczasowym stosunku magistratu do pracowników i robotników miejskich.

1) Każdy wydany pracownik względnie robotnik miejski ma prawo odwołania się do Urzędu Dyscyplinarnego.

2) W sprawach wytaczanych pracownikom i robotnikom miejskim w Urzędzie Dyscyplinarnym, w których grozi im wydalenie, o ile tego żąda oskarżony, będzie obowiązkiem przesiłkiwany delegat pracowników ew. robotników.

3) Termin w y m a w i a n i a pracy robotnikom ma być ściśle określony w stosunku do ilości lat przesłużonych w magistracie.

4) Prawo wymawiania pracy przysługiwać będzie jedynie delegacji wydziału, względnie komisji gospodarczej.

5) Po utworzeniu miejskiego centralnego biura pośrednictwa pracy zasiadać będzie w Radzie tego biura przedstawiciel robotników miejskich z prawem głosu decydującego narówni z pozostałymi członkami Rady.

6) W mającym powstać inspektoracie pracy dla instytucji miejskich przy inspektoratach będą ustanowieni asystenci z łona robotników miejskich.

IV. Wezwać magistrat, aby poczynił starania u władz okupacyjnych o zwolnienie pracowników i robotników, aresztowanych za strajk w instytucjach miejskich.

Wobec powyższego Rada m. st. Warszawy wzywa robotników miejskich do natychmiastowego przerwania strajku i przystąpienia do pracy.

Warszawa, dn. 21 stycznia 1918 r.

Rada m. st. Warszawy.

Bezrobocie.

Proklamowane na dzień wczorajszys przez najskrajszą partje lewicowe bezrobocie powszechne spełzło w Warszawie prawie na niczem. Wszystkie pisma wyszły. Zakłady użyteczności publicznej były czynne. Tramwaje kursowały. Znaczna większość sklepów była otwarta.

Strajkowali tylko kelnerzy w większych kawiarniach, które zamknęto i piekarze, nie mówiąc o robotnikach miejskich, którzy z wyjątkiem szeregowców straży ogniowej i służby szpitalnej strajkują w dalszym ciągu.

Lewica P. P. S. i socjaldemokracja wbrew wyznaczanym do niedawna zasadom jęły się teroru, który przejawiał się w kilku wypadkach.

Jest to znamienne zwłaszcza w stosunku do P. P. S. lewicy, która ongiś jaknajbardziej ryczyli teror potępiała.

W niedzielę przerwali wykłady uczniowie gimn. żyd. Kryńskiego, wczoraj zaś nie przybyli na lekcje uczniowie 4, 5, 6 i 7 klasy gimnazjum żeńskiego Landauowej.

Na bezrobociu grabarzy zarabiają znakiem ohołnicy. Opłata za wykopanie grobu na Powązkach wynosiła wczoraj 40 mar.

Wczoraj wydano do strażaków odezwę następującą:

Strażacy!

Popelniliście czyn, który duża plama zacigłyl na naszym sumieniu strażackim. Opuśczenie posterunku jest w straży niedopuszczalne.

Nie zdawaliście sobie sprawy, jaką zbrodnią popelniecie wobec najbardziej potrzebujących pomocy, która, mieszkając na poddaszach kamienia lub w drewnianych domkach na przedmieściach, najwięcej ponosi strat od pożarów.

Nie zastanawialiście się, że dopuszczacie się zdrady wobec Ojczyzny naszej, która wyzwoliła się z pęł wieloletniej niewoli i zaczyna się dopiero organizować i wy. Jej synowie, podnawiając podwaliny jednej z nielicznych instytucji polskich, instytucji, która winna być zawsze przykładem niewzruszonego ładu i porządku, łamiecie dyscyplinę i karne strażacką.

Historia strażactwa polskiego nie zna podobnie haniebnego czynu! Dopuściliście się do straż ognio-woj, która powinna być dla innych przykładem!

Wiem, że opętani zostaliście siecią intryg i agitacji zewnętrznej, widzę, że żalujecie waszego niebaczego kroku. Plamę zmyć możecie tylko przykłądną pracą, absolutnem posłuszeństwem.

Choć nie jesteśmy organizacją ściśle wojskową, rygor jednak wojskowy i karność surowa, muszą być podwaliny naszego porządku. Czyniliśmy i czynimy starania u władz, aby strażacy II-go oddziału zostali wypuszczeni na wolność. Petycja wasza została przeze mnie przedstawiona władzom miejskim, i mam nadzieję, że zostanie możliwie uwzględniona z wyjątkiem tych żądań, które w organizację straży są zupełnie nie do przyjęcia.

Strażacy! Wierzę, że skrusza szczerą i przykłądną pracą zyskacie stopniowo przychylność opinii ogółu całego, który się obecnie od was odwrócił, że dzielnym stawianiem w walce z ogniem pozyskacie miłość mieszkańców i stańecie się znów ulubionymi dziećmi Warszawy.

Komendant

Straży ogniowej m. stoł. Warszawy.

W szpitalu żydowskim dyżuruje obecnie honorowo około 80 osób za dnia i 20 w nocy. Krewa! przyniosła tam chorem codziennie od 500 do 700 paczek z jedzeniem.

Dla biednych.

„Deutsche Warsch. Zing.” pisze:

Z okazji urodzin J. C. M. Cesarza Niemieckiego zarząd niemiecki ofiarował na rzecz biednych wielkich miast w General - Gubernatorstwie Warszawskiem 80,000 marek. Z sumy tej otrzymały: miasto Warszawa 18,000 marek, miasto Łódź 8,000 marek i miasto Sosnowiec 4,000 marek.

Powrót do kraju.

„Nowa Gazeta” dowiaduje się, że niebawem mają powrócić do Warszawy — po dłuższym pobycie w Niemczech — adw. przys. Henryk Konic i adw. przys. Stanisław Nowodworski.

Zebrań asymilatorów.

Gazety żydowskie donoszą, że po przyjeździe do Warszawy posła do parlamentu wiedeńskiego, dra Lewensteina z Galicji, odbyło się u p. B. Eigera zebranie asymilatorów „z udziałem niektórych polskich meżów stanu i przedstawicieli różnych polskich odcieni politycznych”.

Gość z Galicji mówił między innemi o żydach w Królestwie Polskiem: „W interesie nowo powstającego państwa polskiego leży konieczność całkowite i faktyczne równouprawnienie obywatelskie żydów, które też powinno prowadzić do uznania żydowskiego życia swoistego”.

„Żydzi galicyjscy zawsze okazywali zupełną lojalność i oddanie się polskim interesom państwowym, a swym zachowaniem się podczas wyborów do parlamentu, sejmiku i instytucji komunalnych dopomagali do stwierdzenia i wyudatnienia polskiego charakteru wszystkich części Galicji”.

Jednocześnie piszą gazety żydowskie: „P. Lewenstein jest bohaterem smutnej sławy z Drobobycz, gdzie wbyrno został do parlamentu po trupach około 20-ty żydów młodych. Rozumie się, że żaden działacz żydowski - narodowy nie mógł wejść w kontakt polityczny z tym „bohaterem”.

Znowu o dziecko.

Niedawno była sprawa (odroczone) w sądzie o zwrot chłopca żydowskiego matce po ochrzczeniu go w domu podrzutków. Obecnie znowu do Wydziału dobroczynności magistratu nadeszła skarga Chawa Nachstern, że mąż jej, z którym nie żyje i do którego odeszła córka — niemowlę to porzucił, poczem umieszczono je w domu podrzutków i ochrzczono. Matka domaga się zwrotu dziewczynki i ochrzczono. Matka domaga się zwrotu dziewczynki i ochrzczono. Matka domaga się zwrotu dziewczynki i ochrzczono. Matka domaga się zwrotu dziewczynki i ochrzczono.

Tęcza w styczniu.

W sobotę, o godz. 1-ej popoł. na horyzoncie północno - zachodnim ukazała się piękna, wyraźna tęcza, która widoczna była czas dłuższy.

Lud prosty ze względu na niezwykłą porę wyprowadzał z tego zjawiska atmosferycznego rozmaite wróżby.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z aury.

Wedle chłopskiej wróżby, jaką nasi rolnicy wyciągają z pogody dni pomiędzy Narodzeniem Pańskim a świętem Trzech Króli, — miesiąc bieżący winien być ciepłym i słotnym.

Jak dotychczas wróżba ta ma poniekać pewne uzasadnienie, gdyż cały prawie czas mieliśmy silne opady śniegowe, zadyмки, burze. Od ostatniej zaś wichury aura zmieniła się tak niezwykle, iż sądzićby należało, że to nie w styczniu, lecz w marcu już jesteśmy. Ciepłomierz stale wskazuje po kilka stopni powyżej zera, śnieg prawie że zginął, słońce dojrza.

To też wczoraj — korzystając z pięknej, suchej i ciepłej pogody — tłumy łódzian snuły się po ulicach, zażywając „świeżego” powietrza.

W każdym razie nie ludźmy się, aby podobnie łagodna zima dotrwała już do wiosny. Odbije ona w lutym, w którym znówu ta sama chłopska wróżba przepowiada, iż ma być suchy i mroźny.

Ano zobaczymy, czy to będzie prawdą

Z komisji Rady Miejskiej.

Komisja do spraw ogólnych przy Radzie Miejskiej ukończyła się w sposób następujący: Wybrano na przewodniczącego radnego Mieczysława Hertza, na zastępcę radnego Teodora Szybilla, na sekretarza radnego Ignacego Goralaka. Komisja skarbowa ukończyła się w sposób następujący: na przewodniczącego obrano radnego d-ra Józefa Konica, na zastępcę radnego Stanisława Jarońskiego, na sekretarza radnego d-ra Józefa Sachsa, na zastępcę sekretarza radnego Wacława Kaffanego.

Posiedzenie konstytucyjne komisji pracy odbędzie się zamiast — dziś w czwartek, dn. 24-go b. m. o godz. 6-ej popoł. w sali komisji radzieckich.

Posiedzenie konstytucyjne komisji pojednawczo-wyborczej — w tym samym dniu o godz. 7-ej.

Dziś odbędzie się w nowym komplecie posiedzenie komisji do spraw ogólnych przy Radzie Miejskiej.

Obrady nad budżetem.

Wczoraj odbyło się dalsze wspólne posiedzenie magistratu i wydziału finansowego, na którym obradowano nad budżetem miejskim na rok statutowy 1918/19.

Z wydziału statystycznego.

Wobec tego, że sprawozdania od urzędniczego stanu cywilnego nie nadchodzą dotąd z należytą punktualnością, wydział statystyczny miejski nie jest w stanie ogłaszać na razie we właściwym terminie sprawozdań tygodniowych o ruchu ludności.

Składnica pomocy naukowych.

Składnica pomocy naukowej przy wydziale szkolnictwa (Długa 29) wczoraj przystąpiła do rozdawania zeszytów dla działu szkolnej szkół miejskich początkowych. Powiększono też normę wydawanych kasetów, oznaczając ją na tuż na 12 dzieci.

Z Koła nauczycieli szkół prywatnych.

Onegdaj w lokalu Stow. nauczycieli chrześc. odbyło się zebranie Koła nauczycieli szkół prywatnych. Przewodził p. E. Maj-Majewski.

Przyjęto protokół z poprzedniego zebrania, poczem komisja zdawała relację w sprawie petycji do ministerium oświaty co do zrównania praw nauczycieli prywatnych z prawami nauczycieli szkół miejskich. Redakcję tej petycji zaakceptowano. Następnie zastanawiano się nad kwestją dopuszczenia nauczyciela prywatnego do Rady Szkolnej i urzędu dyscyplinarnego.

Postanowiono wysłać opracowaną przez komisję petycję w jaknajprędszym czasie do Ministerium oświaty w tej formie, jaką zatwierdziło zebranie Koła nauczycieli.

Wobec tego, że w początkach lutego odbyć się ma w Łodzi ogólny wiec nauczycieli. Koło nauczycieli prywatnych postanowiło wziąć w nim jaknajliczniejszy udział i wystąpić z referatami własnymi, w których poruszona będzie sprawa bytu nauczyciela szkoły prywatnej, oraz jego stanowisko w społeczeństwie.

Ponieważ na wiecu omawiane będą sprawy dotyczące całego nauczycielstwa clementarnego prywatnego, uchwalono w nadchodzącą niedzielę, o godz. 10 rano

zwołać wszystkich nauczycieli szkół prywatnych, celem przedyskutowania pilnych, żywo ogół nauczycielstwa obchodzących, spraw.

Obełęd rocznicy powstania styczniowego.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w sali Domu Ludowego (Przejazd 34) odbędzie się uroczysty wieczór ku uczczeniu 55-iej rocznicy powstania styczniowego. Wieczór ten urządzony jest staraniem czynnych i zwolnionych legionistów łódzkich. Zagajenie wypowie przedstawiciel wojskowości porucznik W. P. Władysław Wasowicz. Wieczór zakończony zostanie zaś przemówieniem uczestnika powstania 1863 roku, prezesa t-warz. weteranów, p. Feliksa Krzyżanowskiego. Część popisowa obełędu zawiera: 1) „Stary mundur” — jednoaktówkę J. Wiśniewskiego, którą odegrają legionści; 2) Żołnierskie pieśni obozowe w wykonaniu chóru legionistów pod batutą sierż. Csaika; 3) Deklamację poezji legionowej (p. Zofia Szczepańska); 4) Marsze legionowe, odegra zespół mandolinistów legion.; 5) Utwory podop. J. Maczki wypowie sierż. B. Liszkowski; 6) „Za sztandem” sztuka J. Strokowej o roku 1863 (odegrają legionści); 7) Żywy obraz „Obrona sztandaru” Grottkera z dekl. p. J. Razniewskiej. Czytanie dochód z wieczoru przeznaczony jest na kupno ciepłej odzieży dla superabiotowanych legionistów-łódzian.

Teatr Polski.

W nadchodzący czwartek Teatr Polski daje poraz pierwszy w tym sezonie tragedję Szekspira w 10 obrazach p. tyt. „Hamlet”.

Sztukę wyposażyła dyrekcja w zupełnie nowe dekoracje i kostiumy pomyślnie art. malarza p. Andrzeja Pronaszki i grana będzie według scenariusza Krakowskiego w opracowaniu Józefa Kotarbińskiego. Hamleta gra p. Stanisławski.

Z sali koncertowej.

Ostatni koncert popularny pod dyktando Br. Szulca odbędzie od szablonu. Należy przez to rozumieć, że sala była zapelniona publicznością, a program był planowo obmyślany, aby zadaniu swemu odpowiadał i laczył „utill cum dulci”. Punktem ciężkości był Beethoven, którego twórczość starał się streścić możliwie popularyznie; w bardzo skróconym skrócie przez szczupłość ram sakreślonego odczytu prof. Feliksa Halperna.

Malarstwo dźwiękowe było w poprzedniej epoce jednym z zasadniczych celów muzyki, lubiącej się w dziełach efektach ilustracyjnych. U Beethovena na pierwszy plan występuje idea muzyczna, wrośła z pobudek poetyckich lub jakieś pobudki uczuciowe, i tę właśnie ideę snowią kompozytor w szacie swej muzycznej koncepcji tak, aby z dźwięków jego muzyki wyczuwać można — niejako utajoną na dnie wewnętrznej treści (Cosiolan). W „Andante” z Symfonii 6-ej p. t. „Scena nad rzeką” słyszymy wrzawę śpiew ptactwa leśnego, lecz Beethovenowi nie chodziło ani o cwikanie przełotki, ani o trele słowików, ani o szmer strumyka, ani o gruchanie pary miłosnej, ale o odwołanie nastroju, w jakim znał dźwięki jego dusza pod wrażeniem życia wiejskiego i zawiś natury. „Symfonia Pastoralna” to nie jest obraz opisowy natury, ale jest to raczej poemat liryczny na tle życia pasterskiego i wieśniaków.

Obydwa utwory były odegrane przez orkiestrę bardzo starannie.

W części ogólniejszej programu, zawierającej szereg utworów Bizeta, Wagnera, Moniuszki i Leoncavalli, wystąpił śpiewak — amator, dr. Prybelski. Gdyby nie zamieszkała w mowa, rzadko nie w wykonywanych utworach, koncert mógłby śmiało iść w zawody z niejednym fachowym śpiewakiem, produkującym się na estradzie. Zarówno miłe brzmienie, jak i rozciągłości skali głos barytonowy, jak i wyczuwanie interpretowanych arji operowych korzystnie o tem świadczą.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polskiej”.

Na klinię położniczą, Stenkiwicza 33.

Z okazji żałobny panny Rosentalówny z p. Natansonem, Rozsztatow 5 mk.

Na dom starców (Północna 38).

Zamiast kwiatów z okazji żałobny o Broni Slesserówny z p. E. Ajzensztajnem, J. A. 5 mk.

Na Tow. „Kropka Mleka”.

Zamiast kwiatów na mogile b. p. Maurycego Praszki, Bronisławowa Szulcowie 10 mk.

Na kasę wdów i starców

przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki 21).

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowane namici Maurycego Praszki, Adolofstwo Urbachowie 5 mk.

Zamiast kwiatów na mogile przyjaciela b. p. Maurycego Praszki, inżynier Stanisław Glücksman 5 mk.

Do uznania p. Neumanowej.

Dla uczczenia pamięci Maurycego Praszki, Mieczysława i Feliksa Szczepańscy 10 mk.

Na Tow. opieki nad dziećmi rezerwatów.

Zamiast wieńca na grób nieodżałowanego b. p. Maurycego Praszki, Józefstwo Neumark 10 mk.

z. p.

Jan Fokeczyński

długoletni pracownik firmy I. K. Poznański

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 21 stycznia 1918 roku o godz. 4 rano, przeżywszy lat 59.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Długiej 1 do kościoła św. Józefa nastąpi we wtorek o godz. 4 po poł. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Józefa na Stary cmentarz katolicki nastąpi w środę o godz. 11 rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w głębokim smutku

Żona, córki i synowie.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 21 stycznia wieczorem:

Z terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 21 stycznia:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Powrót sekretarza stanu Kühlmanna.

Berlin, 21 stycznia. (T. wł.) Sekretarz stanu v. Kühlmann przybył tu dzisiaj z Brześcia Lit.

Konfiskata depozytu hr. Bernstorffa.

Genewa, 21 stycznia. (T. wł.) Według doniesienia „Matina” paryskiego, 900,000 dolarów, zdeponowanych przez hr. Bernstorffa w bankach nowojorskich, zostało skonfiskowanych przez państwo.

Zemsta pani Caillaux.

Lugano, 21 stycznia. (T. wł.) „Epoca” donosi, iż pani Caillaux przesłała bankowi florenckiemu depeszę, naprowadzającą na ślad wiadomych dokumentów. Depesza ta jest aktem zemsty małżonki Caillaux, ponieważ Caillaux podczas ostatniego swego pobytu we Włoszech nawiązał stosunek z żoną lekarza Passy. Pogłoska ta budzi w Paryżu niebywałą sensację.

Co się dzieje w Petersburgu.

Berlin, 21 stycznia. (T. wł.) Rząd petersburski rozesał radiotelegramem następujący komunikat:

„Petersburg, 19 stycznia. Wczoraj, 18 stycznia, została otwarta konstytuanta. Posiedzenie otworzył towarzyszy Swerdłow. Na przewodniczącego został powołany Czernow. Towarzyszy Swerdłow, w imieniu centralnego komitetu wykonawczego, zaproponował konstytucję, aby do chwili wyjaśnienia stosunku jej do rządu obecnego, uznała władzę rad, oraz potwierdziła prawomocność wszystkich dekretów, wydanych przez radę komisarzy ludowych. Członkowie konstytuancy, a mianowicie należący do frakcji bolszewików i rewolucjonistów — socjalnych opuścili salę posiedzeń. W dzień otwarcia konstytuancy odbyły się w mieście manifestacje. Żołnierze, robotnicy i marynarze nie brali w nich udziału. W Petersburgu został utworzony rewolucyjny komitet marynarki. Porządku w mieście pilnować będą marynarze i żołnierze gwardji czerwonej. Kierownik wydziału politycznego Byszkow”.

Petersburg, 21 stycznia. (T. wł.). — Stolica podzieliła się na dwa obozy wojskowe — maksymalistyczny i adherentów Związku dla obrony konstytuancy. Obie grupy są dobrze uzbrojone. Rozgoryczenie wzajemne jest bardzo wielkie. Poseł mieszczański Balabanow został zlynchowany przez maksymalistów i rzucony do Newy. Członkowie czerwonej gwardji udali się do mieszkań przywódców kadetów, ponieważ mieli się tam podobno znajdować magazyny broni. Na Miljonnej doszło podobno do ostrych starć. Wywiązały się walki po domach. Głosowanie na zebraniu konstytuancy przerwały gwałtowne sceny. Maksymaliści protestowali hałaśliwie przeciwko wnioskowi Byszkwledne postępowanie czerwonej gwardji z

adherentami Związku obrony konstytuancy wywarło głębokie wrażenie na delegatach przybyłych z prowincji. Według otrzymanych dotychczas wiadomości, ofiarą walk ulicznych padło około 300 osób. Wśród poległych i rannych znajdują się również czterej postowie do konstytuancy.

Amsterdam, 21 stycznia. (T. wł.) — Według doniesienia „Daily News” z Petersburga pod datą 18 stycznia, krąży pogłoska, iż Sawinkow, Filomenkow i Kersinski, przebywający dotychczas w Kaledina, powrócili do Petersburga. W całym mieście panuje szczególne napięcie, jakie dało się również zauważyć przed poprzednimi rozruchami.

Z sejmu pruskiego.

(Sprawozdanie telegraficzne z posiedzenia w dn. 21 stycznia).

Poset dr. Trapezyński (polak) powtarza skargi polskie, przechodząc następnie do omawiania rokowań w Brześciu Litewskim. Należy tam uzyskać pokój, który usunie niebezpieczeństwo nowej wojny. Mówca twierdzi, że według prawa narodów, nie należy czynić różnicy pomiędzy sprawami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Sprzeciwianie się powołaniu międzynarodowego sądu rozjemczego w kwestji polskiej nie wytrzymuje krytyki. W okolicach różnojęzycznych nie powinno mieć miejsca jednostronne popieranie pewnej narodowości.

Minister spraw wewnętrznych, dr. Drews. Szanowny przedmówca zajmował się sprawą rokowań w Brześciu Litewskim i potępił naszą zasadę, głoszącą, iż wewnętrzne sprawy narodu pewnego nie mogą obchodzić narodu innego. Zasady tej trzymamy się mocno. Według mego zdania, jedynie i tylko trzymanie się tej zasady może zabezpieczyć świat od przyszłych wojen. Przedmówca wyliczył szereg wojen, które wynikły przez to, iż jeden naród wtrącał się w wewnętrzne sprawy innego narodu. Tę w przyszłości chcemy się ustrzedz. Stoiemy na stanowisku, że każdy naród stanowi samodzielną i dojrzałą organizację i że do wewnętrznych jej stosunków nikt nie ma prawa się mieszać. (Uznanie).

Nowoczesne państwo, jak my je rozumiemy, opiera się na idei samodzielnosci, wolności wewnętrznej i niepodległości. Mogą mieć miejsce jedynie wypadki sporne pomiędzy jednym narodem i państwem i innym. Zapelnienie natomiast jest co innego, gdy od pewnego państwa wymaga się, by uregulowanie jego wewnętrznych stosunków zostało poddane w zależności od zewnętrznej jakiejś władzy. Moim ideom o honorze i godności państwa przeżywa zasadniczo już samo igranie pojęciami temi. Jeśli byśmy mieli być państwem — wasalem, podlegającym nadzorowi ze strony innego państwa, to zbytecznym byłoby prowadzenie przez nas wojny obecnej, niepotrzebnym oddawanie w krwawej ofierze milionów naszych rodaków. To właśnie jest to, czego żądają wrogowie nasi: oni chcą nas zakneblować, przeciwni są również naszemu wolnemu i niezależnemu rozwojowi, wiodącemu nas do szczytnych celów. Przeczytajcie tylko panowie, co mówi Lloyd George, bądź inni nieprzyjacielscy mężowie stanu. Pragną oni przeciwstawić się naszemu państwu. Przedmówca powołał się na prawa narodowościowe w Austrii, ale Prusy są wasak państwem jednolitym — jest to zasada, której nie wyrzekniemy się nigdy. (Uznanie). Niebezpieczeństwo praw narodowościowych jest dla każdego z nas jasnym. Jeśli w szczególności wskażemy na stosunki czeskie, to wydarzenia wojny obecnej przestrzegają właśnie przed wkróceniem na drogę tą. (Potakiwania). Z temi myślami nie powinniśmy igrac. Następnie podniesiono, by dla prowincji Prus zachodnich wprowadzić pewien rodzaj

autonomji. Muszę oświadczyć, że wszelka myśl o zniszczeniu jednolitości państwa pruskiego za pomocą podobnych autonomji nie podlega dla nas absolutnie jakimkolwiek dyskusjom. (Uznanie).

Pozycje etatu na obronę niemieckości, według pojęć prawa narodów, utrzymane są całkowicie w ramach udzielonych polakom obietnic. W marcu zapowiedzieliśmy bardziej przychylne stanowisko wobec polaków, niż to, jakie dotychczas z ich strony mogliśmy zauwa-

żyć. Chcemy spróbować wyrzec się pewnych represji względem polaków, musimy jednak, jak i poprzednio, trwać przy konieczności obrony niemieckości. (Potakiwania na prawicy).

Również i nadal muszą być popierane, kosztem specjalnych środków rządowych, niemieckie rzemiosło, niemiecka kolonizacja i niemiecki stan urzędniczy. Nie stoi zupełnie to w sprzeczności z wyrażeniem się represji (zaprzeczenia wśród polaków). Obietnicę swą jednak możemy

dotrzymać pod warunkiem, że przeważająca większość ludności polskiej czynem i istotnym zachowaniem swem dowiedzie, iż obcą jest jej wszelka myśl oderwania się od państwa pruskiego. Z poddany, którzy zamiary podobne żywią, nie możemy wspólnie pracować. Na szczęście wśród ludności polskiej rozległy się głosy, zgodne z naszym stanowiskiem. Niechaj wzmagają się one. Od samej ludności polskiej zależy, jaka atmosfera w przyszłości panować ma w Marchji wscho-

dniej. Prusy są państwem jednolitem, krajem niemieckim—oto hasło, jakie i w przyszłości przyswiecać będzie naszej polityce polskiej (potakiwania).

Następnie przemawiali — poseł dr. Hoef (konserw.), pruski minister rolnictwa v. Eisenha. t-Rothe, pos. Frentzel (postęp. partja ludowa). Ważniejsze pozycje etatu zostały przekazane komisji budżetowej, jak również i wnioski pos. Ahrensa. Niższe propozycje zostały przyjęte.

Następne posiedzenie we wtorek.

Teatr Wielki

ul. Konstantynowska 16
Dyrektor: Adler, B. Sierocki, I. Zandberg i M. D. Waksmann

Dziś, o godz. 8 wiecz.

Bała Niewolnica

Melodramat w 4-ach aktach.

W środę, 23 stycznia, Jul. Rakowa

8 w. benefis dram. art.

TAMTAM

sztuka w 5 akt. Gabr. Zapolskiej.

W czwartek, 24/I, 8 w.

Parobek

dramat w 4-ach aktach
L. Kobryna.

Zarząd Towarzystwa Pienięgowania Chorych

BYKUR CHOLIM

saprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. **Szymona Goldbluma**

na nabożeństwo żałobne w roczną zgonu, odbyć się mające w synagodze przy Nowym Ryńku Nr. 10, w środę, d. 23 stycznia r. b., o godz. 12-ej w południe.

482-1

Soda kaustyczna i Wasserglas

(szkło wodne) na cenę taniej na pudły i funty do nabycia w SKŁADZIE APTECZNYM

J. CHAN CHOWICZ, Łódź, Średnia Nr. 20.

Mleczarnia „Wrzos“

Od dziś dn. 22 b. m. wydawane będą obiady, kolacje i śniadania po cenach przystępnych. Kuchnia wyborowa. Znany kuchmistrz Piotr Przesmycki.

Z poważaniem

Piotr Przesmycki.

478-1

Sól nadeszła

1 sprzedaje po Mk. 30 za 6
pugów (12 i pół fen. za funt)

M. Rosenberg

Dozga 26a.

464-1

KURSY RYSUNKOWE W. PIASKOWSKIEGO
37 ANDRZEJA 37

Dział artystyczny: 1) Rysunek, akwarela i t. d. 2) Kompozycja, stylizacja i zdobnictwo. 3) Metodyka rysunku szkolnego.

Dział zawodowy: 1) Kreslenie. 2) Rysunek zawodowy dla rzemieślników. 3) Pismo ozdobne. Zapisy codziennie od 5 do 7 wieczorem.

481-1

Do wynajęcia

od zaraz **połowa dużego lokalu**, położonego w śródmieściu, z założonym światłem elektrycznym opałem i oddzielnym wejściem i **specjalnym kantorki m.** zdolny na **biuro lub kantor komisowy** etc. Blizsze szczegóły: firma „Friedberg i Kotz“, Piotrkowska Nr. 90.

473-3-1

Młoda pomocnica

487-1

Kasjerki

potrzebna.

Oferty z podaniem dotychczas. zajęć do Administracji tego pisma pod E. 7.

Licytacja.

W środę, dnia 23 stycznia r. b. sprzedam przez licytację publiczną in plus:

- 1) o godz. 9, Puśta 9: pluszowa sofa;
- 2) „ 9,15, Widzewska 107: pianino, umywalka, stół i inne przedmioty;
- 3) o godz. 9,30, Juliusza 36: kredens, lustro;
- 4) „ 10, Piotrkowska 110: 100 drewnianych ręcznych maszyn tkackich;
- 5) o godz. 10,15, Krótka 8: kredens, zegar stojący, sofa, szafa;
- 6) o godz. 10,45, Dzielna 21: zegar, sofa, kredens, lustro i inne przedmioty;
- 7) o godz. 11,15, Nowomiejska 21: sofa, lustro, kasa i inne przedmioty;
- 8) o godz. 11,45, Piotrkowska 54: zegar stojący, lustro, szafa do ubrań.

Blazyczek, Komisarz sądowy w Łodzi.

CUKIER

w zupełności zastępuje miód
— sprzedawany przez —

WARSZAWSKIE Z EMIAŃSKIE
TOWA ZYSTO MLECZARSAIE

po 4.50 Mk.

Sprzedaz w sklepach własnych: Andrzej 3, Piotrkowska 13 i 141, Dzielna 25, Widzewska 126. Sprzedaz hurtowa od 5 f. Aleja Kościuski 29.

461-1

Fani opali!!!
Brykiety torlowe

włażnie:
Piotrkowska Nr. 92,
w podwórzu. 485-1

Kupie okazjnie
urządzenie trzech pokoi
sypialni, stołowego oraz gabinetu.
Oferty dla „M.T.“ w admin.
„Głosiny Polskie“ 467-3-1

Grand Kino

72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy

w Łodzi

Grand Kino

72 PIOTRKOWSKA 72

Lili Jacobson

bohaterka obrazu

„Najukochańsza żona Maharadży“

we wspaniałym 5-aktowym dramacie p. t.

„Dla Ukochanego“

i inne nowości.

Uwaga:

Na sali poczekalni „Grand Kino“ urządzoną została wystawa obrazów wybitnego artysty-malarza p. Adolfa Behrmanna, którą Szanowna Publiczność może zwiedzać bez oddzielnej dopłaty. Od godziny zaś 11 rano do godziny 3 po południu za opłatą 75 fen. od osoby.

479-1

31 717 827 83 901

Międzynarodowy Teatr
SCALA
Cepelińska 18.
Dyrekcja S. Kuperman

Dziś o godz. 8.15 wiecz. Przedstawienie z udziałem całkowitego zespołu. Jako atrakcja występuje
cud XX wieku **Afra** oraz **Kretonowie** „Randka z przeszkodami” Kom. w 1 akcie ode-
fenomenalna grana przez 30 psów. 466-1

Akuszerka

— R. Pipikowa —
z dyplomem Ces. Ak. w Pe-
tersburgu, praktykująca 52
lat, przyjmuje od 9 rano.
Łódź, Piotrkowska 132
w podw., wejście na lewo,
II p. na prawo.
Dla pań przyjeżdżających swobodny
lokal. 5-10-8

Resztki

Tanio nabyć można
Planele kolorowe od Mk. 2.90
Barchany kolorowe „ 2.75
„ białe „ 2.50
„ surowe „ 2.—
Resztki na damskie, męskie
dziecinne ubrania i okrycia. Bo-
stony, szewioty, welury, alpaży,
drap, sukno na kożuszki i ubra-
nia uczniowskie i skautowskie, i ro-
zmaite towary na bluzki. Wielki
wybór rozmaitych chustek. Ro-
żne bawełn. resztki i caigi.
Ceny niskie, lecz stałe.
Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10,
front, II piętro na prawo
53-10-7

Resztki

Tanio nabyć można
barchany zimowe, flanela. Resztki
wełniane i bawełniane na ubiory
i okrycia męskie, damskie i dzie-
cinne.
Szewioty, bostony, sukna, we-
lury, caigi i podszewki.
Wybór rozmaitych towarów na
bluzki.
Łódź, Widzewska 78 m. 7
II-gie piętro, front, na prawo.
Ceny stałe! 10827-15-8

OGŁOSZENIE.

W poniedziałek, dnia 21 stycznia r. b. rozpoczyna się we wszy-
stkich dzielnicach miasta

Urzędowa sprzedaż masła

w Warszawskim Ziemiańskim Towarzystwie Zakupu Masła.

Oddział w Łodzi, Południowa 9,

oraz w sklepach:

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego w Łodzi.

Narazie sprzedaż odbywać się będzie blisko w 200 sklepach, któ-
re oznaczone będą plakatami:

Urzędowe miejsce sprzedaży masła.

W sklepach tych wywieszone będą ostemplowane cenniki.

Urząd Handlowy Niemieckiej Izby Handlowej.

55-1

W urządzonych przez nas sklepach sprzedawane będzie:

Masło śmietankowe, funt Mk. 9.30

„ wiejskie „ „ 7.80.

Warszawskie Towarzystwo Zakupu Masła.

Oddział w Łodzi, Południowa 9. 466 1

Biuro elektrotechniczne

Inż. J. MINTZA

Widzewska 40.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju instalacje w zakresie ele-
ktrotechniki wschodzącej. 108-1

Zajace Mk. 10.50

Indyki, kaczki, kapłony gęsie
po Mk. 2.75 funt

poleca Skład Win

A. TRAUTWEIN, Piotrkowska 73.

Skład win i delikatesów

M. BERMANA

Piotrkowska 53. 261-1

poleca wszelkie towary po cenach niższych.

Dziś **Casino.** PREMIERA
Arcydzieło sztuki kinematograficznej

Królewska córka Żrawankory

Wielki 6-cio aktowy dramat, rozgrywający się w komnatach dworskich na tle intryg
jednego z władców Wschodu.

Potężna i bogata wystawa! Przepychnych kostiumów i dekoracji. Libacje, uroczystości
i ucztę dworskie, zabawy narodowe. Pochody z udziałem tysięcy osób.

Ten kolos filmowy przewyższa wszystko dotychczas widziane.

Orkiestra powiększona. Nad program Ceny zwyczajne.

Rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim.

Początek 1 przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9 wiecz.

Gabinet Dentystyczny

E. Fuchs, Andrzeja 3

były wieloletni główny asystent u lekarza dentydy

Profesora Engla w Berlinie.

PRZYSTĘPNE CENY.

Leczy zupełnie bez bólu. 55-7-8

Resztki

Ch. Lerman i M. Soraki, Zielona 7, sklep frontowy
Ceny stałe bardzo przystępne. 55-8-8

Stałe zajęcie

znaleźć mogą:

rzeźnicy, piekarze, szewcy, krawcy, sto-
larze, cieśle, kołodzieje, kowale, woźnice.

Zgłaszać się:

Do Kommandantury miejscowej
w Sochaczewie.

Ogłoszenie.

62 posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się
w środę, dnia 23 stycznia, 1918 roku, o
godz. 6-iej po południu w sali Towarzystwa
Kredytowego m. Łodzi, przy ulicy Średniej
Nr. 19.

Porządek dzienny:

- I. Komunikaty.
- II. Wnioski.
- III. Interpelacje.
- IV. Referaty komisyjne.

Łódź, dnia 19 stycznia 1918 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej:

Dr. A. Tomaszewski.

9144-1

Tanio masło śmietankowe.

Jak niegdyś — dziś dostać można najoszczędniejszą,

najlepszą, najczystsza

marmoladę owocową.

Pańska 39, (Zielony Rynek). — Skład masła.

A. A. Udziela lekcji racjonal-
nej gymnastyki
domowej w godzinach pozaszkol-
nych. Oferty w admin. „Gozd-
ny” pod G. D. 419-3-3

Akuszerka Maria Kubińska przy-
jmuje. ul. Piotrkow-
ska 190, m. 7. 385-8-8

Bu y okazynie tanio do sorze-
dania. Ul. Kolejowa 3, 3
(skład drzewa). 463-5-3

Drzewo opałowe: sosnowe, brzo-
zowe i dębowe w szczą-
pach i rabane. Bardzo suche.
Najtańsze źródło. Ul. Kolejowa
3, (dawniej W. Matyski).
10112-24-14

Kasa ogniotrwała w bardzo do-
brym stanie do sprzeda-
nia. Wiadomość: Krótka 6a, u
tróża. 487-2-2

Kwii R. G. O. jako pokwitowa-
nie na listy zastawne
Łódzkie za Nr 8401 i 34102 od
1000 rubli zaginął. Łaskawy zna-
lazca zechce zwrócić do Stow.
„Dziwni”. 44-3-1

Kupuję różne kwity lombardo-
we, brylanty, złoto, sre-
bro, a także zębów sztuczne na-
wet i połamane. Łódź, Piotrkow-
ska 9, lewa oficyna, II piętro.
Michał Kon. Urzędowo dozwolo-
ne. 8527 patent Nr A. 2690-20.
4-8-10-1

Kasa ogniotrwała używana w
dobrym stanie do sprzeda-
nia. Kupię. Oferty pod lit. „A. St.”
w admin. „Gozdiny”. 881-3-8

upuję używane aparaty kin-
ematograficzne oraz sta-
re filmy (szmelc). Wiadomości
„Merkur” Piotrkowski 2.

Mebie różne z 4-ch pokoi sprze-
dam oraz kasę ognio-
trwałą. Piotrkowska 189, m. 9.
437-2-2

Nauczycielki, nauczycieli, fre-
blanki — wycho-
wawczyń, bony — niepełniarki, o-
chronarki; wykwalifikowanych
rządców — agronomów, gospo-
dyń nie poleca Pierwszorzędne Biuro
Pedagogiczne — rekomendacyjne.
Łódź, Piotrkowska 109. 70-10-9

Poszukuję bony ze świadec-
twami do 6-0 mie-
sięcznego chłopca z pomocą go-
spodarską, roślinkę, polkę lub
niemkę. Zgłaszać się: Pinetti, ul.
Zielona 17. 483-2-1

Pokój umebliowany z elektrycz-
nością do wynajęcia. Wi-
dzewska 111, m. 6 front, I piętro.
890-2-1

Pieniądze daję na wszelkie
kwity lombardowe.
Kupuję futra, garderobę, dywa-
ny i t. p. Piotrkowska 69, m. 32
pom. ofic. III piętro. 400-1-4

Poszukuję się do nabycia: kil-
ku stołów, ławek,
szaf, krzesła, stołków, wagę dzien-
sietną i 2 wagi szalkowe oraz
kilka cebrów i balji. Oferty do
admin. „Gozdiny” pod „S. K. P.”
468-2-1

Rolnik energiczny, młody, ucz-
ciwy, pracowity, poszu-
kuje posady samodzielnego rządcy
lub pod dyktando właściciela
la od 1 kwietnia 1918 roku na
ordynację; wymagania skromne.
Trzy lata na niewypowiedzianej
posadzie. Łaskawe oferty WW.
panów proszę adresować: Sie-
radz, Hotel Polski p. Mieszczań-
skiego, dla „Rolnika” gub. Ka-
liśa. 44-3-1

Salon Mód może wynająć fron-
towy lokal z kom-
pletnym urządzeniem. Piotrkow-
ska 54, róg Dzielnej, Jakubowicz,
I-sze piętro. 49-3-1

Skradziono paszport niemiecki
ki wydany w gm.
Łucmierz, pow. łódzkiego, na
imię Heleny Obińskiej, oraz sa-
kiewkę z 11 rb. Łaskawy znalez-
ca zechce zwrócić: Radwańska
Poredv 477-1

Używano biurko szalkowe e-
wentualnie amery-
kańskie. Oferty sub „M. F.” do
admin. „Gozdiny”. 471-2-1

Za wynagrodzeniem. no port-
monetkę koloru czarnego, za-
wierającą złotą i brylantową bi-
zurterię. Uczciwy znalazca zech-
ce zwrócić: Pasaż Szulca 89, m.
3. I. Kantor. 472-2-1

Zaginął paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię
Abrama Józefa Windmana. 471-1

Zgubiono kwit — 1500,418 wy-
dany przez Urząd
Starych Zgromadzenia Knpów i
Komitet Giełdowy Łódzki na
zdepozytowany kwit Warszaw-
skiego Oddziału Banku Państwa
na zastawioną książeczkę oszczęd-
nościową Ros. Państwowego Ka-
sy Oszczędności, na imię Noety
Sirassburger. 474-1

Zaginął kwit z Banku, za Nr
1604333, na imię An-
toniego Piotrkowskiego. Łaskaw-
y znalazca zechce się zgłosić do
admin. „Gozdiny” pod „S. K. P.”
Piotrkowskiego. 467-1



Do
Drogowskazu
Piotrkowska 121,
— mieszk. 9, —

przychodzi, jeżeli
chcecie co sprzedać
lub nabyć mieszka-
nie odnajdę lub wy-
najmę, dom oddać lub
też wziąć w dzierż-
wę, wszystkie wasze,
również inne życze-
nia składacie darmo:

489-1

Piotrkowska 121, m. 9.

Wróciłem z zagranicy, wznowiam
udzielanie lekcji

Języka Niemieckiego

k. nwersacji, teorii, literatury wy-
uczam w krótkim czasie. Now.
ref. od 3 do 4 Cmentarna 3 m.
7, drugie piętro od frontu w dru-
giej bramie. 476-1-1

Zaginęła legitymacja chłowa
na imię Anny Chwi-
rańskiej na 2 osoby. 480-1